

Sygn. akt : II AKa 410/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Wojciech Kopczyński
Sędziowie	SSA Aleksander Sikora (spr.) SSA Piotr Filipiak
Protokolant	Oktawian Mikołajczyk

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Andrzeja Kuklisa

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2014 r. sprawy

1. **A. C.**s. J.i M., ur. (...)w B.;

oskarżonego z art. 258 § 2 kk i inne;

2. **P. G.**, s. J. i H., ur. (...) w B.,

oskarżonego z art. 280 § 2 kk

na skutek apelacji obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 8 sierpnia 2014 r., sygn. akt. XXI K 226/12

- utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne;
- zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) na rzecz adwokata R. P.– Kancelaria Adwokacka w K., kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23 % VAT, z tytułu obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu A. C.w postępowaniu odwoławczym;
- zwalnia oskarżonego A. C.od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa;
- zasądza od oskarżonego P. G. na rzecz Skarbu Państwa opłatę za II instancję w kwocie 900 (dziewięćset) złotych oraz obciąża go wydatkami postępowania odwoławczego w części go dotyczącej.

Sygn. akt II AKa 410/14

UZASADNIENIE

Sporządzone w trybie art. 423 § 1a kpk wobec oskarżonego A. C.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 08 sierpnia 2014 roku, sygn. akt XXI K 226/12:

1. na zasadzie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umorzył postępowanie w stosunku do oskarżonego A. C.o czyn polegający na tym, że w okresie od co najmniej października 2002 r. do 19 lipca 2003 r. w D.i innych miastach woj. (...), brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez B. M., mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, mieniu, wolności oraz wprowadzania do obrotu znacznej ilości środków odurzających i substancji psychotropowych wbrew przepisom ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i popełnianie innych przestępstw, tj. o występki z art. 258 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 16 kwietnia 2004 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k. wobec przedawnienia karalności czynu, a kosztami postępowania w tej części na zasadzie art. 632 pkt 2 k.p.k. obciążył Skarb Państwa;

2. uznał oskarżonego A. C.za winnego tego, że w dniu 19 lipca 2003 roku około godz. 1: 30 w D., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej kierowanej przez B. M.działając w ramach wcześniej uzgodnionego podziału ról, wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą w celu zmuszenia I. M.do zwrotu długu jej syna Ł. M.ps. (...)na rzecz B. M.w postaci pieniędzy uzyskanych przez Ł. M.ze sprzedaży narkotyków stosując groźbę bezprawną zniszczenia mienia w postaci mieszkania na szkodę I. M., podpalił przy użyciu benzyny drzwi wejściowe do mieszkania własności I. M., znajdującego się przy ul. (...), w wyniku czego nadpaleniu uległo ich poszycie zewnętrzne i wewnętrzne oraz próg, czym spowodował szkodę w mieniu wymienionej I. M.na kwotę 600 złotych, skutkiem czego zmusił I. M.do rozporządzenia swoim mieniem w postaci pieniędzy w łącznej kwocie nie mniejszej niż 3. 500 złotych, poprzez zapłacenie na rzecz wymienionego wierzyciela – w imieniu syna Ł. M.w nieustalonym dniu września 2003 roku gotówki w kwocie nie mniejszej niż 1. 500 złotych – za pośrednictwem ustalonej osoby, a przelewem bankowym z dnia 23 marca 2004 r. bezpośrednio na konto B. M.kwoty 2. 000 złotych, czym wyczerpał ustawowe znamiona występku z art. 191 § 2 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art.11 § 2 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i za to na zasadzie art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

3. uznał oskarżonego A. C.za winnego tego, że w dniu 30 lipca 2003 roku w S., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami po uprzednim podziale ról, używając przemocy wobec H. K.w postaci uderzenia, szarpania i przewrócenia zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie około 800 złotych na szkodę R. B., czym wyczerpał ustawowe znamiona występku z art. 280 § 1 k.k. i za to na zasadzie art. 280 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności;

4. uznał oskarżonego A. C.za winnego tego, że w dniu 16 września 2003 r. w D.przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. L., P. G.oraz innymi osobami, w ramach uzgodnionego podziału ról, używając przemocy poprzez bicie rękami po całym ciele A. B.oraz używając wobec niego gazu łzawiącego, zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 980 złotych i 7 butelek wódki marki B., S.,A., P.i S., o łącznej wartości 1. 180 złotych, przy czym pokrzywdzony doznał obrażeń w postaci zacerwienia powiek obu oczu, przekrwienia spojówek obu oczu, otarcia pionowego naskórka na przedniej powierzchni lewego podudzia ok. 9.0 x 0,5 cm oraz otarcia naskórka ok. 1 cm w okolicy guzowatości piszczeli prawej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, czym wyczerpał ustawowe znamiona występku z art. 280 § 1 k.k. i z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na zasadzie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności;

5. na zasadzie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu A. C.karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

Oskarżonego A. C.zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych, a na rzecz jego obrońcy z urzędu zasądzono koszty udzielonej mu pomocy prawnej.

Wyrokiem tym objęty był również oskarżony P. G., co do którego w trybie art. 423 § 1a kpk odstąpiono od sporządzenia niniejszego uzasadnienia.

Tym samym wyrokiem objęty był również oskarżony Ł. L., co do którego nie wniesiono apelacji.

Obrońca oskarżonego A. C. zaskarżył wyrok odnośnie tego oskarżonego w całości i zarzucił orzeczeniu:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 kpk, poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, polegającą na bezpodstawnym uznaniu wyjaśnień oskarżonego Ł. L., G. W. oraz zeznań świadka D. K. (1) i P. M. za wiarygodne i zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, choć nie znajdują one oparcia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, są wewnętrznie sprzeczne i istnieje poważne prawdopodobieństwo, że zostały złożone przez współoskarżonych w celu umniejszenia ich winy i obciążenia A. C.;
2. obrazę przepisu postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 410 kpk, polegającą na pominięciu przy wyrokowaniu, uznanych za wiarygodne, zeznań E. P., która stwierdziła, że skoro w adnotacji medycznej nie znajduje się wzmianka o udzieleniu pomocy oskarżonemu A. C., to taka pomoc nie została mu udzielona, co wyklucza jego udział w zdarzeniu, o którym mowa w pkt. 2 zaskarżonego wyroku i czyni niewiarygodnym wyjaśnienia Ł. L. i zeznania P. M.;
3. w konsekwencji obrazę w/w przepisów postępowania, obrońca zarzucił błędne ustalenie stanu faktycznego, mające wpływ na treść wyroku, polegające na uznaniu, że oskarżony A. C. popełnił zarzucane mu czyny, w sytuacji, gdy brak było wystarczających i jednoznacznych dowodów, świadczących o sprawstwie oskarżonego, co doprowadziło do jego bezpodstawnego skazania.

W oparciu o te zarzuty odwoławcze, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy nie jest uzasadniona. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w pełni respektując dyspozycję art. 7 kpk. Wszystkie dowody zebrane w toku rozprawy zostały poddane szczegółowej analizie, której wyniki przedstawiono w starannie sporządzonym uzasadnieniu orzeczenia. Sąd Okręgowy wskazał w nim, które dowody i z jakich powodów uwzględnił dokonując ustaleń faktycznych w sprawie, a które zostały uznane za takie, w oparciu o jakie, nie można czynić ustaleń w sprawie. Przyjęte przez Sąd I instancji kryteria oceny, przeprowadzone rozumowanie i wnioski, jakie z niego wysnuto, są w pełni zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Rację ma autor apelacji stwierdzając, że najistotniejszym dowodem, na którym oparto ustalenia faktyczne w sprawie, są wyjaśnienia współoskarżonego Ł. L.. Zbadaniu treści depozycji tego oskarżonego, a następnie ich ocenie, poświęcił Sąd znaczną część pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie odniósł się do tych wyjaśnień bezkrytycznie. Potwierdza to fakt, iż uznane one zostały za wiarygodne w większości, ale nie w całości. Częściowo bowiem, a to w zakresie dotyczącym przebiegu rozboju z dnia 30 lipca 2003 roku, Sąd Okręgowy, mając w polu widzenia to, iż Ł. L. relacjonował to zajście inaczej niż świadkowie, nie uwzględnił niektórych fragmentów wyjaśnień oskarżonego. W tej, przeważającej części, w której dano Ł. L. wiarę, Sąd I instancji wskazał szereg argumentów dla uzasadnienia tej decyzji. Przede wszystkim powołano się na to, iż wyjaśnienia Ł. L. w wielu elementach znajdowały potwierdzenie w relacjach innych osób, w tym świadków, którzy działali w ramach grupy przestępczej. Od informacji tych nie można abstrahować analizując te części wyjaśnień oskarżonego Ł. L., które dotyczą konkretnych, zarzucanych oskarżonemu A. C. czynów. W tym zakresie należy zgodzić się z Sądem I instancji, iż wyjaśnienia Ł. L. obciążające A. C. były konsekwentne, a nieścisłości, jakie można odnaleźć w poszczególnych przesłuchaniach, nie są istotne. W odniesieniu do czynu z dnia 19 lipca 2003 roku trafnie wskazał Sąd Okręgowy na to, iż wyjaśnienia Ł. L. w pełni korelują z zeznaniami P. M.. Istotnie przedstawili oni niezależnie od siebie spójną relację dotyczącą tego zdarzenia. Z jednej strony Ł. L. opisał jego przebieg, będąc w większości bezpośrednio przy tym obecny, z drugiej zaś strony P. M. przekazał informację potwierdzającą jego wiedzę o tym, iż początkowo podpalenia drzwi miał dokonać on właśnie wraz z Ł. L. na polecenie B. M.. Ostatecznie zaś, kiedy on sam zrezygnował, zlecenie to wykonali Ł. L. i A. C.. Jeśli dodać do tego również niezależną od siebie, a wzajemnie spójną relację Ł. L. i P. M. o polaniu się przez A. C. benzyną i silnym zapachu tej substancji, który później od niego dochodził, nie może być wątpliwości, iż uwzględnienie obu tych zgodnych depozycji było w pełni trafne i stanowiło realizację dyspozycji art.

7 kpk. W tym miejscu należy się również odnieść do wiążącego się z tym samym zdarzeniem zarzutu odwoławczego, eksponującego naruszenie art. 410 kpk. Wbrew twierdzeniom obrońcy, Sąd I instancji nie pominął przy wyrokowaniu zeznań świadka E. P., w części wskazywanej przez skarżącego. Trzeba pamiętać o tym, iż sytuacji ewentualnego udzielania A. C. pomocy w szpitalu w D. dotyczyły zeznania trójki świadków, a to E. P., I. D. i J. S.. Z relacji I. D. wynika, że możliwa była sytuacja, iż oskarżonemu mogła zostać udzielona pomoc lekarska polegająca na przemyciu oczu i nie zostało to odnotowane w dokumentacji. Świadek podała dodatkowo, że mogło tak się zdarzyć gdyż taka pomoc medyczna jest nieistotna (k. 2181 – 2182) Świadek J. S., pełniący dyżur w izbie przyjęć lekarz podał, że jeżeli pomoc lekarska polegała jedynie na przemyciu oczu, to mogło to nie być odnotowane w dokumentacji, jako że pomoc taka uznana być musi za mało istotną. Świadek zaznaczył również, że dopiero gdyby obrażenia oczu były istotne wówczas pacjent zostałby odesłany na oddział okulistyki. Tak więc w konkluzji świadek ten wskazał, że nie jest wykluczone, iż mimo reguły, jaką jest wpisywanie pacjenta zgłaszającego się do izby przyjęć do dokumentacji, nie jest wykluczone, że z uwagi na nieistotność pomocy lekarskiej wpisu takiego nie dokonano, a oczy pacjenta mogły przemywać pielęgniarki. Świadek E. P. zeznała zaś, iż wszystkie interwencje medyczne dokonywane w izbie przyjęć są odnotowywane w dokumentacji lekarskiej. W konsekwencji stwierdziła, że skoro nie ma takiej adnotacji w dokumentacji dotyczącej A. C., to pomoc lekarska według niej nie była mu udzielona. Wskazać jednak trzeba na kolejny fragment zeznań tego świadka, w którym zaznaczyła ona, iż nie może powiedzieć czy inni pracownicy zawsze odnotowywali pacjentów. Podała też, że wpisów do książki dokonywała ta osoba, która akurat miała wolną chwilę. W konsekwencji Sąd I instancji związał logicznie tę właśnie ostatnią część zeznań świadka E. P. ze wskazanymi wcześniej zeznaniami I. D. i J. S., z których wynikało, iż nie zawsze każda pomoc udzielona zgłaszającej się osobie była odnotowywana w dokumentacji. Takiemu powiązaniu oświadczeń świadków nie sposób zatem zarzucić braku logiki. Istotne jest również to, co wskazał Sąd Okręgowy, wspierając swoje rozumowanie, iż z wyjaśnień Ł. L., złożonych w postępowaniu przygotowawczym wynikało, że pomoc udzielona oskarżonemu A. C. nie została odnotowana w dokumentacji. W tej sytuacji nie jest zasadny zarzut apelacji obrońcy, iż przy uznaniu zeznań E. P. za wiarygodne nie uwzględnienie jej oświadczenia o tym, że brak zapisu w dokumentacji wyklucza potwierdzenie możliwości udzielenia pomocy A. C., narusza dyspozycję art. 410 kpk. Przytoczone wcześniej argumenty świadczą o tym, że całość zeznań E. P. była w polu widzenia Sądu I instancji. Sąd ten wskazał następnie, iż w świetle zeznań pozostałej dwójki świadków z personelu medycznego możliwa jest sytuacja, o której wspomina E. P., a to taka, że inne osoby nie postępowały tak jak ona i możliwe było w świetle zasad doświadczenia życiowego, iż te właśnie osoby nie odnotowały udzielenia pomocy oskarżonemu. Wobec tych ustaleń stwierdzić trzeba, że chybiony jest zarzut naruszenia art. 7 kpk w odniesieniu do zeznań świadka P. M.. Jak już wspomniano wcześniej, ocenę tego dowodu powiązał Sąd I instancji z oceną wyjaśnień oskarżonego Ł. L., co powodowało, iż wobec wzajemnej zbieżności tych relacji uznano je za wiarygodne. Jednocześnie dalszym argumentem uzasadniającym uwzględnienie zeznań tego świadka stało się dla Sądu Okręgowego konsekwentne i spójne relacjonowanie zdarzeń na każdym etapie postępowania. W pełni uprawniony był zatem Sąd I instancji do tego, aby nie znajdując nadto żadnych przesłanek świadczących o braku obiektywizmu tego świadka lub dążeniu do bezpodstawnego obciążania A. C., kierując się zasadami zawartymi w art. 7 kpk, uwzględnić te zeznania przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w sprawie.

Podobnie nieuzasadniony jest zarzut dowolnej oceny dowodów z zeznań świadków G. W. i D. K. (2) oraz kolejnych części wyjaśnień Ł. L., dotyczących zarzutów popełnienia rozbojów w dniu 30 lipca 2003 roku oraz 16 września 2003 roku. Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że w części dotyczącej ustaleń odnośnie zdarzenia z 30 lipca 2003 roku Sąd I instancji nie wskazał przekonujących podstaw, dla których uznał wyjaśnienia Ł. L. i G. W. za wiarygodne, a wiary odmówił wyjaśnieniom A. C.. Sąd I instancji wyczerpująco podał argumenty, jakie spowodowały, iż kwestionowanej oceny dowodów dokonał. O rzetelności tejże oceny świadczy to, iż w polu widzenia Sądu były rozbieżności w obrębie wyjaśnień, jakie złożył w czasie postępowania Ł. L., opisując to zdarzenie. Nie umknęło również uwadze Sądu Okręgowego to, iż częściowo wyjaśnienia te różnią się od relacji Ł. W., a nadto i to jak opisywał tę sytuację D. K. (2). Istotne wśród elementów ważnych dla oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego Ł. L., w aspekcie odpowiedzialności karnej A. C. jest to, iż Ł. L. w toku całego postępowania był konsekwentny i nie miał wątpliwości co do tego, iż oskarżony A. C. brał udział w tym przestępstwie. Różnice w wyjaśnieniach Ł. L. dotyczyły udziału i roli K. K.. Prawidłowo skonfrontował zatem Sąd I instancji te konsekwentne w tej części wyjaśnienia Ł. L. z również stabilnymi zeznaniami G. W., dotyczącymi potwierdzenia udziału oskarżonego A. C. w tym przestępstwie. Niezależne

od siebie relacje dwóch osób, potwierdzających udział oskarżonego w popełnieniu tego rozboju, muszą być uznane w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, za wiarygodne. Trudno zatem stwierdzić, iż taki sposób oceny tych dowodów świadczy o bezkrytycznym podejściu do nich przez Sąd I instancji. Skarżący wskazuje na szereg elementów z zeznań świadka D. K. (2), które powodują, iż w jego ocenie dowodów ten nie może być uznany za wiarygodne źródło dokonania ustaleń w sprawie. obrońca w ten sposób wydaje się ignorować to, że wszystkie te elementy zmiennych zeznań D. K. (2) były w polu widzenia Sądu I instancji i dokładnej analizie jego depozycji poświęcił Sąd znaczną część pisemnego uzasadnienia. W wyniku tejże analizy wyodrębnione zostały te części zeznań świadka, które dały się pozytywnie zweryfikować poprzez wcześniej zaakceptowane dowody z wyjaśnień Ł. L. i zeznań G. W., co uznać należy za wynik logicznego rozumowania i wywodzenia kolejnych wniosków z wcześniej poczynionych ustaleń. Wyłącznie spekulacją jest stwierdzenie autora apelacji, o możliwym wpływie strachu przed Ł. L. na zeznania D. K. (2) i w ten sposób możliwym uprawdopodobnieniu próby umniejszenia przez oskarżonego L. swojej winy, poprzez obciążanie A. C.. W sprawie brak jakichkolwiek rzetelnych przesłanek, które uprawniałyby takie wnioski, a te wywody uzasadnienia apelacji, podobnie jak w odniesieniu do świadka G. W., uznać należy za całkowicie polemiczne i abstrahujące od materiału dowodowego niniejszej sprawy. Brak konfliktu między tymi osobami nie jest wbrew twierdzeniom skarżącego domysłem Sądu, ale ustaleniem mającym oparcie w zebranych w sprawie dowodach. Myli się również obrońca twierdząc, że Sąd I instancji nie wskazał przekonujących podstaw, dla których odmówił wiary wyjaśnieniom A. C., dotyczącym zdarzenia z dnia 30 lipca 2003 roku. W części pisemnego uzasadnienia odnoszącej się do oceny wyjaśnień A. C., na stronie 10, Sąd I instancji wskazał w sposób zwięzły, ale wystarczający, z jakich powodów w tym zakresie nie dał wiary jego relacji. Rozbudowaną argumentację przedstawił Sąd w dalszej części pisemnego uzasadnienia, a to przy ocenie wyjaśnień Ł. L. i zeznań G. W. odnośnie tego zdarzenia. Oczywiście jest to, że relacje A. C. z jednej strony, a Ł. L. i G. W. z drugiej, wzajemnie się wykluczają. Skoro więc Sąd I instancji szeroko i wyczerpująco argumentuje uwzględnienie tych dowodów, które wersję oskarżonego obalają, oczywistym jest to, że równocześnie te same argumenty służą mu do oceny wyjaśnień oskarżonego A. C. jako niewiarygodnych. Taki sposób przedstawienia oceny dowodów jest w pełni zgodny z ideą zawartą w dyspozycji art. 7 kpk i powoduje, że poczynione przy jego poszanowaniu ustalenia pozostają pod pełną ochroną tego przepisu. Zauważyć trzeba, że tylko jednym z elementów oceny wyjaśnień Ł. L. było to, iż został on już prawomocnie skazany za udział w grupie przestępczej wobec czego, w ocenie Sądu I instancji, nie miał powodów by przedstawiać się w korzystniejszym świetle i bezpodstawnie obciążać współoskarżonych. Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że fakt konsekwentnego i stabilnego wyjaśnienia w toku całego postępowania nie jest istotny dla oceny tego dowodu. Przeciwnie, rację ma Sąd I instancji, że również ten element, obok innych, włączył do katalogu argumentów, które uzasadniały danie wiary Ł. L..

Równie nietrafne są argumenty apelacji obrońcy, dotyczące błędnej w jego mniemaniu oceny dowodów związanych ze zdarzeniem z dnia 16 września 2003 roku. Spośród istotnych osobowych źródeł dowodowych, będących podstawą ustaleń w tej części rozstrzygnięcia, wskazał Sąd Okręgowy wyjaśnienia oskarżonego Ł. L., zeznania świadka A. B. oraz częściowo wyjaśnienia A. C.. Przy linii obrony tego ostatniego, który potwierdza swoją obecność na miejscu zdarzenia, zaprzeczając jednakże takiemu swojemu udziałowi, jak to ustalił Sąd, argumenty skarżącego skierowane są w prawidłowość oceny wyjaśnień Ł. L.. Ponownie należy stwierdzić, że ocena tego dowodu przeprowadzona przez Sąd I instancji nie była dowolną i nie prowadziła w konsekwencji do bezkrytycznej akceptacji wyjaśnień tego oskarżonego. Wskazać trzeba na zaakcentowany przez Sąd Okręgowy element w postaci zbieżności tych wyjaśnień w zakresie wyrwania drzwi do sklepu z tym, co wynika zarówno z protokołu oględzin miejsca zdarzenia, jak i zeznań pokrzywdzonego. Oba te dowody potwierdzają, że drzwi zostały istotnie wyrwane. Równocześnie uprawniało to Sąd I instancji do odmówienia przyznania waloru wiarygodności tej części wyjaśnień oskarżonego A. C., w której twierdził on, że drzwi otwarto przy wykorzystaniu okienka znajdującego się w nich. Trafnie również wskazał Sąd I instancji, iż nie można było dać wiary oświadczeniu A. C., w których twierdził on, iż pod sklep podeszli w dwójkę, podczas gdy z jednoznacznej relacji pokrzywdzonego wynika, iż po uprzednim wyrwaniu drzwi do sklepu wtargnęło 3 napastników. Kolejnym elementem jest użycie gazu wobec pokrzywdzonego, o którym A. C. nic nie wyjaśnia, a co również zostało opisane przez A. B.. Te argumenty zasadnie doprowadziły Sąd I instancji poprzez kryteria zawarte w art. 7 kpk do nieuwzględnienia tej części wyjaśnień oskarżonego A. C., w których zaprzeczał on częściowo swojemu sprawstwu, a uwzględnieniu wyjaśnień Ł. L. oraz zeznań A. B.. Wbrew twierdzeniom skarżącego nie stanowiło to zatem

oparcia ustaleń Sądu na luźnych domysłach, ale na informacjach wpływających z pozytywnie zweryfikowanych źródeł dowodowych.

Konsekwencją przedstawionej weryfikacji sformułowanych przez obrońcę zarzutów odwoławczych było nieuwzględnienie przez Sąd Apelacyjny zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Wszystkie ustalenia, jakich dokonał Sąd I instancji, znajdują pełne oparcie w dowodach, które wcześniej Sąd ten poddał prawidłowej ocenie. Z dowodów tych wysnuł Sąd następnie logiczne wnioski i trafnie zrekonstruował stan faktyczny sprawy. Zaznaczyć należy, iż wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji nie ustalił, że to A. C. zastosował wobec A. B. przemoc czy użył wobec niego gazu łzawiącego. Przypisany oskarżonemu czyn z art. 280 § 1 kk na szkodę tego pokrzywdzonego popełniony został we współdziałaniu z innymi sprawcami, a w części obejmującej opis tej fazy zdarzenia, która miała miejsce wewnątrz sklepu, Sąd I instancji ustalił, iż oskarżony razem z innym sprawcami wtargnął do wnętrza i jeden z nich użył wobec pokrzywdzonego gazu, a następnie ofiara została przewrócona i była bita. Tak więc Sąd I instancji nie ustalił, że to właśnie oskarżony A. C. wykonywał te czynności. Jednocześnie jednak jego obecność w tym samym miejscu, przy obejmowaniu zamiarem wszystkich ustalonych wcześniej elementów rozboju, w pełni uprawniała Sąd do przypisania mu zarzucanego czynu. Podobnie rzecz ma się z ustaleniami dotyczącymi rozboju z dnia 30 lipca 2003 roku. Podział ról między poszczególnych sprawców i planowane czynności zostały przez nich wcześniej ustalone, a zebrane i zaakceptowane przez Sąd dowody uprawniały do ustalenia, że oskarżony był bezpośrednio przy pokrzywdzonym H. K. w czasie, gdy był on bity i kiedy użyto w stosunku do niego gazu. Był następnie przy ofierze również wtedy, kiedy G. W. zabierał leżącemu H. K. saszetkę z pieniędzmi. Te ustalenia w pełni logicznie wypływają z uznanych za wiarygodne dowodów i uzasadniają przypisanie oskarżonemu popełnienia również tego zarzucanego mu przestępstwa. Nie sposób również dopatrzeć się błędu w ustaleniach faktycznych dotyczących zdarzenia z dnia 19 lipca 2003 roku. Przeprowadzone przez Sąd dowody, poddane następnie prawidłowej ocenie tworzą taką sekwencję relacji, która logicznie uzasadniała ustalenie, iż oskarżony A. C. wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, realizując wcześniej uzgodniony podział ról i wydane zlecenie, dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa.

Reasumując tę część rozważań należy stwierdzić, że wszystkie sformułowane przez obrońcę twierdzenia o uchybieniach w zaskarżonym orzeczeniu, znajdują skuteczny odpór już w samej argumentacji Sądu I instancji zawartej w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Aby zatem stwierdzić bezzasadność podniesionych zarzutów Sąd Apelacyjny nie musiał w istocie uciekać się do naprowadzenia żadnych innych argumentów niż te, jakie zostały użyte przez Sąd Okręgowy. Uprawniało to tym samym Sąd Apelacyjny do uznania apelacji za oczywiście bezzasadną.

Wskazanie przez obrońcę, iż obejmuje zakresem zaskarżenia całość orzeczenia odnośnie oskarżonego A. C., obligowało sąd odwoławczy również do oceny prawidłowości rozstrzygnięcia o umorzeniu postępowania o czyn z art. 258 § 2 kk. Z uwagi na kierunek zaskarżenia, przynależny apelacji obrońcy, weryfikacja ta zmierzała jedynie do stwierdzenia czy ustalenia dokonane przez Sąd I instancji są prawidłowe, bądź też czy nie powinny być doprowadzić do uniewinnienia oskarżonego. W efekcie Sąd Apelacyjny uznał, że w pierwszej kolejności ocena dowodów dotyczących tego czynu, a następnie ustalenia faktyczne odnoszące się do grupy przestępczej, są w pełni prawidłowe. Obejmuje to również ustalenia, co do pozycji i świadomości oskarżonego A. C.. Równie prawidłowe są dalej ustalenia dotyczące upływu terminu przedawnienia karalności czynu, a w konsekwencji rozstrzygnięcia o umorzeniu postępowania karnego w oparciu o przepis art. 17 § 1 pkt 6 kpk.

Wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe uznać należy za w pełni adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości popełnionych czynów, warunków i właściwości osobistych oskarżonego i nieprzekraczające stopnia jego winy. W przypadku obu przestępstw z art. 280 § 1 kk wymierzono oskarżonemu kary po dwa lata pozbawienia wolności, a więc równe dolnemu ustawowemu progowi zagrożenia. Nie sposób zatem uznać, że są to kary surowe, nie mówiąc już o cechach rażącej surowości. W przypadku każdego z rozbojów oskarżony współdziałał z innymi osobami, a w przypadku jednego z nich wspólnie i w porozumieniu z innymi sprawcami wyczerpał nadto swoim zachowaniem znamiona występku z art. 158 § 1 kk. W zakresie skazania za czyn z art. 191 § 2 kk i art. 288 § 1 kk i inne podstawą wymiaru kary był pierwszy z tych przepisów, przewidujący zagrożenie od 3 miesięcy do lat 5. Kumulatywną kwalifikacją prawną objęty został również występki z art. 288 § 1 kk tak samo zagrożony. Nadto czynu tego dopuścił się oskarżony w warunkach art. 65 § 1 kk. Dodać trzeba, że sposób działania w zakresie zniszczenia mienia polegał na popaleniu drzwi

mieszkania, co niewątpliwie podnosi stopień społecznej szkodliwości czynu. Biorąc zatem pod uwagę wcześniejszą karalność oskarżonego, w tym za przestępstwo z art. 191 § 1 kk, należy stwierdzić, że kara jednego roku pozbawienia wolności jest karą sprawiedliwą i w pełni odpowiadającą dyrektywom z art. 53 kk. Wymierzając oskarżonemu karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zastosował Sąd I instancji zasadę asperacji kar. Możliwości kreowania kary łącznej w przedziale od dwóch lat do pięciu lat pozbawienia wolności wskazują, iż asperacja ta skierowana została w stronę kumulacji. Wybór ten należy w pełni zaakceptować. Wymiar kary łącznej został przez Sąd I instancji szczegółowo uzasadniony. Wywody te świadczą o tym, że w polu widzenia Sądu Okręgowego było zarówno to, że przestępstwa przypisane oskarżonemu popełnione zostały w okresie czasu pomiędzy 19 lipca 2003 roku, a 16 września 2003 roku, a nadto, że wszystkie godziły w mienie, a dodatkowo jedno z nich w wolność osoby, inne zaś w zdrowie człowieka. Biorąc to pod uwagę należało stwierdzić, że przy obejmowaniu karą łączną trzech kar jednostkowych, stosowanie głębszej absorpcji kar nie byłoby uzasadnione. Tak więc i w tej części rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest w pełni prawidłowe.

Takie wyniki kontroli odwoławczej i brak konieczności ingerencji w treść zaskarżonego wyroku z urzędu, spowodowały utrzymanie orzeczenia w mocy.

Na rzecz występującego w sprawie obrońcy z urzędu zasądzono koszty udzielonej oskarżonemu pomocy prawnej w postępowaniu odwoławczym, w oparciu o przepis art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk z uwagi na trudną sytuację materialną oskarżonego, który pozbawiony jest wolności, zwolniono go od ponoszenia kosztów postępowania za instancję odwoławczą.